

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 stycznia 2021 r.
sprawy:

1. **R. K.**

uniewinnionego od zarzutu z art. 270 § 1 k.k.

2. **K. J.**

uniewinnionego od zarzutu z art. 286 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
subsidiarnego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 19 czerwca 2020 r., sygn. akt V Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
2. **zasądzić od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego T. sp. z o.o. w L. na rzecz K. J. kwotę 300 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów sporządzenia odpowiedzi na kasację,**
3. **kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego.**

UZASADNIENIE

R. K. i K. J. zostali oskarżeni subsydiarnym aktem oskarżenia o to, że dopuścili się czynów na niekorzyść T. sp. z o.o w ten sposób, że R. K., jako Prezes Zarządu S. sp. z o.o., posłużył się sfałszowanym dokumentem w postaci faktury VAT nr (...)/2014, przekazując go celem użycia jako autentyczny K. J. (czyn z art. 270 § 1 k.k.), a K. J. dołączył przedmiotowy dokument do pozwu wniesionego przeciwko T. sp. z o.o. (czyn. z art. 286 § 1 k.k.). Sąd Rejonowy w L., wyrokiem z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt III K (...), uniewinnił oskarżonych od stawianych im zarzutów.

Orzeczenie to zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonych oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. oraz obrazę art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, że zgromadzone w sprawie dowody nie obrazują stanu fałszerstwa dokumentu i posłużenia się nim w celu wprowadzenia w błąd sądu. Wniósł przy tym o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto, obrońca oskarżonego K. J. złożył zażalenie w przedmiocie kosztów procesu, zarzucając niezasadne obciążenie nimi Skarbu Państwa, zamiast oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego.

Sąd Okręgowy w L., po rozpoznaniu apelacji i zażalenia, wyrokiem z dnia 19 czerwca 2020 r., sygn. akt V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok wyłącznie odnośnie do kosztów procesu – obciążając nimi oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, w pozostałej zaś części wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego wywiódł kasację od tego orzeczenia, stawiając zarzuty:

1. naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez „bezpodstawne nierozpoznanie wniesionej apelacji, a także jej zarzutów, a odniesienie się do zarzutów, które podstawy apelacji nie stanowiły”;
2. naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że w sprawie niniejszej zachodziły okoliczności wyłączające postępowanie, z uwagi na fakt, iż T. sp. z o.o nie była pokrzywdzona czynem fałszerstwa faktur, a ponadto, że nie było tożsamości pomiędzy czynem ocenianym w postępowaniu przygotowawczym, a czynem zarzucanym subsydiarnym aktem oskarżenia;

3. naruszenia art. 270 § 1 k.k. poprzez bezzasadne uznanie, że celowe wytworzenie dokumentów faktury VAT, które nie są uwzględnione w księgowości wystawcy, a które są sygnowane numerem innych rzeczywistych faktur VAT, wystawionych na inny podmiot oraz kwotę i uwzględnionych w księgowości wystawcy, nie jest fałszerstwem dokumentu;
4. naruszenia art. 286 § 1 k.k. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że nie stanowi celowego wprowadzenia w błąd sądu cywilnego w celu uzyskania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, celowe posłużenie się przez pełnomocnika procesowego, jako dowodami załączonymi do pozwu w postępowaniu nakazowym, dokumentami faktur VAT, które nie są uwzględnione w księgowości powoda, a które są sygnowane numerami innych rzeczywistych faktur VAT, zwłaszcza w sytuacji, gdy faktura VAT jest warunkiem uzyskania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym;
5. naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, że zgromadzone w sprawie dowody „nie obrazują stanu fałszerstwa dokumentów – faktur VAT i nie obrazują stanu posłużenia się tymi sfałszowanymi dokumentami w celu wprowadzenia w błąd sądu cywilnego, po to by uzyskać nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na wniesioną kasację Prokurator Rejonowy w T. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Pierwsze dwa zarzuty kasacyjne odnoszą się do podjętych przez Sąd odwoławczy rozważań na temat zaistnienia w sprawie bezwzględnych przesłanek odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., zawartych we wstępie części merytorycznej uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd ten dostrzegł, że w zakresie czynu z art. 270 k.k., zarzucanego R. K., zachodzą okoliczności wyłączające możliwość wyrokowania. W sprawach z art. 270 § 1 k.k. wykluczone jest kierowanie subsydiarnych aktów oskarżenia, ponieważ

uprawnionym do złożenia skargi jest wyłącznie pokrzywdzony, którym nie jest T. sp. z o.o. Przestępstwo to jest skierowane przeciwko wiarygodności dokumentów i nie sposób przyjąć, by samo z siebie naruszało dobro prawne jakiejkolwiek osoby (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. akt I KZP 5/16). Sąd odwoławczy dostrzegł także brak tożsamości pomiędzy czynem badanym w toku postępowania przygotowawczego, a czynem opisanym w subsydiarnym akcie oskarżenia. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczyło bowiem faktury VAT nr (...)/14, zaś oskarżyciel posiłkowy subsydiarny zarzucił oskarżonym sfalszowanie faktury VAT nr (...)/14, a następnie posłużenie się nią. Obu tych okoliczności Sąd I instancji nie dostrzegł z urzędu, a przesądziły one o wystąpieniu przesłanki z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Autor kasacji zarzuca, że Sąd II instancji poruszył te kwestie, choć nie były one przedmiotem apelacji, wykraczając poza jej zakres. Stanowisko to może budzić co najmniej zdziwienie w świetle treści art. 433 § 1 k.p.k., który wskazuje, że tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze są zawsze badane przez Sąd odwoławczy niezależnie od granic zaskarżenia. Ponadto, co wyraźnie podkreślił Sąd *ad quem*, dostrzeżone uchybienia nie wywarły wpływu na treść wyroku Sądu II instancji. Po pierwsze, ponieważ apelacja została wniesiona na niekorzyść oskarżonych (por. treść art. 439 § 2 k.p.k.), możliwe było uwzględnienie z urzędu okoliczności dla nich korzystnych tylko w ramach korekty wyroku przewidzianej w art. 455 i 440 k.p.k. Po drugie zaś, biorąc pod uwagę fakt, że oskarżeni zostali uniewinnieni od ciężących na nich zarzutów, uchylenie wyroku Sądu I instancji i umorzenie postępowania byłoby niekorzystnym dla nich rozstrzygnięciem procesowym. Nie tylko więc Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybienia, ale też fakt dostrzeżenia bezwzględnych przesłanek odwoławczych nie miał najmniejszego wpływu na oddalenie apelacji.

Nie jest również prawdą, że Sąd odwoławczy nie rozważył zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Wręcz odwrotnie – drobiazgowo, na str. 5 - 8 uzasadnienia, Sąd ten odniósł się do poruszonych w apelacji kwestii – wyjaśniając, dlaczego zachowanie oskarżonych nie może być podstawą przypisania im zarzuconych czynów. Szczególną uwagę poświęcono kwestii istnienia zamiaru po stronie oskarżonych. Zarzucone im przez oskarżyciela

posiłkowego subsydiarnego czynu – z art. 270 i 286 k.k. - można popełnić bowiem wyłącznie w zamiarze bezpośrednim i to w postaci kwalifikowanej przez cel. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie sposób przypisać działaniu R. K. i K. J. intencji popełnienia przestępstwa, a tym bardziej celowości postępowania, stanowiącej znamiona zarzuconych im czynów. Interpretacja zachowania oskarżonych, dokonana przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, razi dowolnością i nie stanowi wystarczającego dowodu na obecność przestępczych zamiarów po stronie oskarżonych.

Ocena okoliczności faktycznych stanowi przedmiot trzech ostatnich zarzutów kasacyjnych. Tymczasem, jak wiadomo, kwestionowanie ustaleń dotyczących przebiegu zdarzenia jest niedopuszczalne na tym etapie postępowania (art. 523 § 1 k.p.k.). Tym bardziej, że zarzuty kasacyjne stanowią niemal wierną kopię tych podniesionych w apelacji i rozważonych przez Instancję odwoławczą. Ponowienie tych zarzutów nie może przynieść oczekiwanego przez Autora kasacji rezultatu, skoro „postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji, ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., V KK 96/19). Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala na prowadzenie "trzecioinstancyjnej" kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, chronionego przymiotem prawomocności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18). Nieusatisfakcjonowanie wyrokiem Sądu odwoławczego nie uzasadnia takich dążeń, które w świetle obowiązujących przepisów trzeba uznać za niedopuszczalne.

Determinacja oskarżyciela subsydiarnego posiłkowego, aby pociągnąć pozostające z nim w sporze cywilnym strony do odpowiedzialności karnej, nie stanowi argumentu uzasadniającego podjęcie reakcji prawno-karnej w związku z omyłkowym przedstawieniem przez oskarżonych przed sądem cywilnym niewłaściwego dokumentu (choć skarżący zdaje się prezentować taki pogląd – na co wskazuje treść odpowiedzi na odpowiedź prokuratora na wniesioną kasację) Z tego powodu nie wszczęto postępowania przygotowawczego w sprawie, a Sądy obydwu instancji nie przyznały racji skarżącemu. Uważna lektura wydanych w sprawie orzeczeń dostarcza uzasadnienia dla dokonanej oceny inkryminowanego

zdarzenia, a ocena ta nie podlega korekcie na etapie postępowania kasacyjnego, jako nie tylko niesłuszna, ale i niedopuszczalna z mocy ustawy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.